

Imigrant z Iraku uważa, że miał prawo zabić żonę

6 lipca 2016

W niemieckiej Ratyzbonie rozpoczął się proces 32-letniego imigranta z Iraku, który dopuścił się morderstwa na swojej żonie. Ubiegający się o azyl twierdzi, że miał prawo to zrobić i nie rozumie, dlaczego jest z tego powodu aresztowany. Sąd Rejonowy w Ratyzbonie rozpoczął w poniedziałek proces 32-letniego Irakijczyka ubiegającego się o azyl. Jest on oskarżany o zabicie swojej 26-letniej żony z powodu zazdrości. 32-latek uważał, iż jego małżonka zdradza go z innym mężczyzną, stąd udusił ją w sypialni w mieszkaniu w Laaber w dniu 16 listopada 2015 r. W tym czasie w nieruchomości przebywała trójka dzieci irackiego małżeństwa, które po morderstwie zostały przez niego zabrane. Nie wiadomo jednak czy były one świadkami zabójstwa. Irakijczyk twierdzi, że w związku z tym, iż został oszukany przez swoją żonę, miał prawo ją zabić, stąd nie rozumie dlaczego obecnie przebywa w areszcie i może pójść do więzienia. Wyrok w tej sprawie ma zapaść 22 lipca. Imigrant wraz z żoną i trójką dzieci we wrześniu ub.r. został umieszczony w Laaber, gdzie miał czekać na rozpatrzenie swojego wniosku o udzielenie azylu w Niemczech.[A]

31-letni Dahir Ibrahim już wcześniej został skazany za gwałt. W 2005 roku, po przybyciu z Somalii, dopuścił on się tego przestępstwa, a także pobicia na dwóch młodych kobietach w Birmingham. Nie został on jednak deportowany, a skazany na „zaledwie” 10 lat pozbawienia wolności (z możliwością wyjścia wcześniej), bez deportacji z Wielkiej Brytanii. Linia obrony była dosyć zaskakująca – wg prawnika Dahir, po przeżyciach w Somalii, nie spodziewał się, iż gwałt może być karany. Jak widać, wyrok niczego go nie nauczył o kulturze i obyczajach w Europie, gdyż na przełomie września oraz października 2014 znów ruszył na łowy, gwałcąc kolejne dwie kobiety, zanim

został ponownie aresztowany. Poszkodowanym pomogli przechodnie. Z początku przestępca zaprzeczał swojemu udziału w sprawie, lecz dzięki przeszukaniu jego domu przez policję, udało się zgromadzić szeroki materiał dowodowy – m.in. charakterystyczne ubrania, które zapamiętały ofiary (zarejestrowały je także kamery), jak również nóż. Nie zapomniano także o badaniach dna, ostatecznie potwierdzających winę Somalijczyka. Co ciekawe, linia obrony wyglądała identycznie – gwałty są w Somalii naturalne, przybysz nie spodziewał się, by w Europie było inaczej (mimo jednego już wyroku!). Szczęśliwie, gwałtciciel ostatecznie trafił za kratki. Wyrok to oficjalnie dożywocie, choć po 10 latach ma prawo ubiegać się o mniejszy wymiar kary.[ZNZ]

Urzednicy kościelni powinni dostać naganę za to, że w zeszłym tygodniu udzielili uchodźcom azylu w kościele Laugarneskirkja – uważa Helgi Magnús Gunnarsson, zastępca prokuratora generalnego Islandii. 28 czerwca, dwaj uchodźcy z Iranu, którzy na mocy Konwencji Dublińskiej mieli być deportowani do Norwegii, otrzymali schronienie w kościele. Policja siłą wyprowadziła ich z budynku. Całe zajście uwieczniono na nagraniu wideo. □ Jak stwierdził jeden z duchownych, celem działań kościoła było „zwrócenie uwagi tych, którzy są u władzy i mają wpływ na prawo dotyczące obcokrajowców i uchodźców na Islandii”. Helgi Magnús Gunnarsson surowo skrytykował duchownych za udzielenie azylu Irańczykom i uznał działania urzędników za niezgodne z prawem. □ „Policjanci wykonywali rozkaz władz, wydany na podstawie obowiązujących zasad. Przyjechali na miejsce, żeby spełnić swój obowiązek, postępując w zgodzie z poleceniami przełożonych, a zostali potraktowani jak faszyści” – napisał prokurator w oświadczeniu. Zdaniem Gunnarssona, znaczenie ma fakt, że duchowni są zatrudnieni przez państwo. Prawnik zastanawia się, co byłoby, gdyby pracownicy służby zdrowia w podobny sposób demonstrowali swoje prywatne opinie. □ „Czy Kościół nie respektuje prawa ani decyzji władz? Czy uczucia duchownych są ważniejsze niż prawo krajowe?”, napisał Gunnarsson. Prokurator

udzielił wywiadu stacji RUV. □"Nie uważamy Norwegii za państwo faszystowskie. Rozumiałbym takie zachowanie, gdyby mężczyźni wysyłano na pewną śmierć, ale tutaj chodziło tylko o egzekwowanie prawa, które mówi, że sprawę należy rozwiązać tam, gdzie się zaczęła, czyli w Norwegii" – powiedział w wywiadzie.[IN]

Z uwagi na przemoc jakiej chrześcijańscy uchodźcy doświadczają ze strony muzułmanów, Obserwatorium Nietolerancji i Dyskryminacji Chrześcijan w Europie wzywa do tworzenia domów azylanta, w których przebywać będą wyłącznie chrześcijanie. W swoim corocznym raporcie na temat przemocy wobec chrześcijan w Austrii i Europie informują, że uchodźcy wyznania chrześcijańskiego są prześladowani przez swoich muzułmańskich towarzyszy a nawet przez ochroniarzy islamskiego wyznania. „W ośrodkach dla uchodźców spotykają się z przemocą, groźbami, dyskryminacją i prześladowaniem z powodu swojej chrześcijańskiej wiary”, mówi Ellen Kryger Fantini zarządzająca Obserwatorium. Również w Niemczech w ubiegłym miesiącu wzrosła liczba ataków muzułmanów na chrześcijan w ośrodkach, a także pojawiły się doniesienia o radykalnych muzułmanach zmuszających chrześcijan do przyjęcia islamu. Akcja na rzecz Prześladowanych Chrześcijan szacuje, że jest około 40 tysięcy szukających azylu, którzy są obiektami prześladowań religijnych, większość z nich to chrześcijanie. W tej sytuacji pojawiają się naciski na rządy europejskie, by stworzyć ośrodki wyłącznie dla jednej grupy religijnej.[E]

W czerwcu liczba osób poszukujących azylu, które przybyły do Niemiec spadła poniżej 5000, to mniej niż przybywało ich dziennie pod koniec ubiegłego roku. Na podstawie liczb opublikowanych przez Rheinische Post na podstawie doniesień federalnej policji do Niemiec przybyło 4 900 uchodźców w czerwcu, co jest kolejnym istotnym spadkiem po maju, kiedy to niemieckie granice przekroczyło 16 300 osób. Trend spadkowy kontynuowany jest od stycznia, kiedy to liczba ubiegających się o azyl wyniosła 92 000. Większość z nich przybyła z

Austrii i była to reszta tych, którzy podróżowali tak zwaną trasą bałkańską, która została ostatecznie zamknięta przez kraje bałkańskie. Pomimo to istnieje jeszcze ogromna liczba, prawie pół miliona, nierozpatrzonej wniosków o azyl.[E]

Na Węgrzech odbędzie się także referendum w sprawie przyjmowania tzw. uchodźców. Węgierskie władze już zapowiedziały, że 2 października mieszkańcy będą mogli wyrazić swoje zdanie w tej kwestii. Pytanie będzie brzmiało następująco: „Czy chce Pan/Pani, aby Unia Europejska mogła zarządzać również bez zgody parlamentu obowiązkowe osiedlanie na Węgrzech osób innych niż obywatele węgierscy?”. Rząd mimo wszystko liczy że większość oddanych głosów będzie przeciwna temu procederowi i będzie można zaostrzyć politykę imigracyjną. Grupa Wyszehradzka jest przeciwna tzw. kwotom uchodźców oraz płacenia kary w wysokości 250 tysięcy euro za każdego nieprzyjętego migranta. We wschodniej części naszego kontynentu otwarcie wyrażano sprzeciw absurdalnym pomysłom Unii, nawet gdy przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz, zwolennik utworzenia europejskiego rządu i jednej europejskiej armii, dosłownie groził innym państwom użyciem siły. Węgierskie władze nie zgadzają się na przyjmowanie tzw. uchodźców. Coraz więcej polityków zaczyna uważać, że jest to już najwyższy czas na kolejny „exit” – czyli wyjście Węgier z Unii Europejskiej. Jak dotąd nie zaplanowano referendum w tej sprawie, ale „Hunexit” zyskuje kolejnych zwolenników i jest możliwy do zrealizowania.[ZNZ]

Autorstwo: Autonom [A], DoritosNachoCheese [ZNZ], Ilona Dobosz [IN], (j) [E], John Moll [ZNZ],

Na podstawie: welt.de, jungefreiheit.de, ca.news.yahoo.com, christiandaily.com, thelocal.de, reuters.com

Źródła: Autonom.pl [A], Euroislam.pl [E], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], IcelandNews.is [IN]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net